

# Tadeusz Kwiatkowski

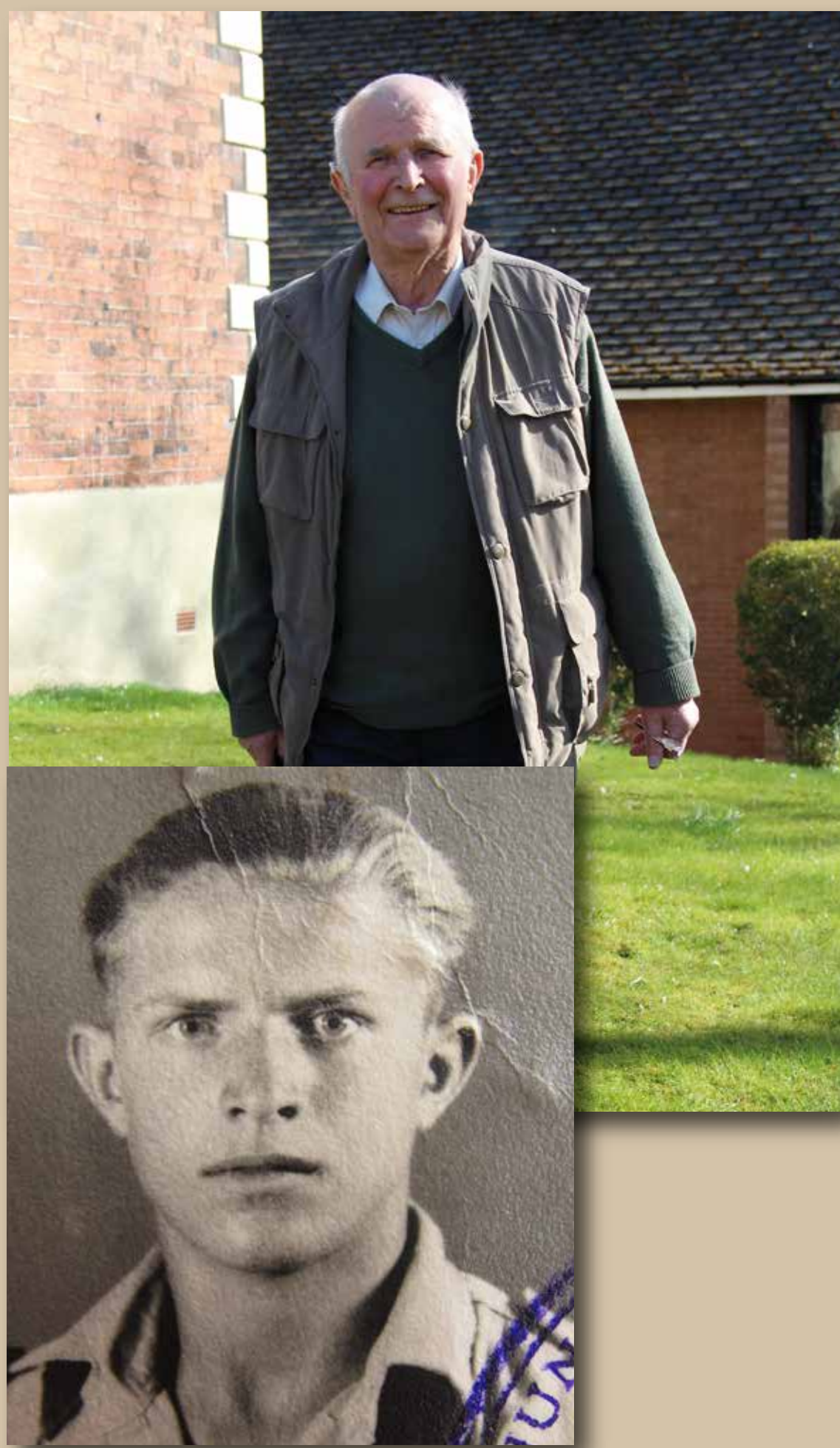
Urodzony 25 XII 1928 r. w osadzie Komornica, woj. nowogródzkie. Ojciec Bronisław z zawodu był traczem. Matka Stanisława zajmowała się prowadzeniem domu. Rodzina prowadziła także gospodarstwo rolne.

Tadeusz wraz z rodziną został deportowany 10 II 1940 r. do lesopunktu w okolicy miejscowości Pieszomskoje nad rzeką Jemcą w ZSRS. Wspomina: *Pozwolili wziąć, co tam na sanie weszło. Praktycznie dużo jedzenia nie było, tylko to co weszło na sanie, a reszta została w domu. Nic nie było wiadomo gdzie jedziemy, tylko jak przywieźli nas na stację do Domanowa, tam były te wagony towarowe i prycze, jak szuflady na półkach. Czekaliśmy jakieś dwa dni na stacji, to co jeszcze tam ktoś wziął ze sobą, to gotowali na takim piecyku w środku wagonu i tak przeżyli, a później wyruszyliśmy. Kompletnie wioska została pusta...*

Na zesłaniu uczęszczał do miejscowej szkoły, pomagał również ojcu i bratu w pracy przy wycinie tajgi. O zawarciu układu Sikorski – Majski dowiedzieli się z artykułu w gazecie. *Dzięki tej amnestii, że zrobili nas wolnych Polaków, mogliśmy się poruszać z jednego miejsca na drugie, to trochę nas podnieśli na duchu. Zaczęli ludzie chleb suszyć, suchary robić. Nie jedli, ale to trzymali, żeby to wziąć z sobą...* relacjonuje pan Tadeusz. Wkrótce brat Kazimierz wstąpił do formującego się polskiego wojska. Pozostała część rodziny by wydostać się z „niehumanitarnej ziemi” również ruszyła na południe ZSRS. Niestety w upragnionym, już wolnym świecie, w Pahlevi z wycieńczenia zmarła młodsza siostra Danusia. Kolejnym przystankiem na tułaczym szlaku zesłańców był Teheran. Tam Tadeusz razem z ojcem zatrudnili się w obozowej kuchni.

Następnie Tadeusz wstąpił do junaków. Przez Iran, Irak, Palestynę w 1943 r. trafił do Egiptu. W miejscowości Tell el Kebir znajdowała się Junacka Szkoła Mechaniczna, do której go przydzielono. *Tam była wielka baza angielska, w ogóle największa w tym czasie. To była reperacja samochodów. No i tam wykłady, żeśmy mieli dosyć dobrych wykładowców (...). Uczyli nas ślusarki, elektryki. Jazdy samochodowej nauczyliśmy się (...) dla nas to było rajskie życie.* Następnie uczęszczał do Gimnazjum Mechanicznego w Sarafandzie (Palestyna). W tym czasie ojciec przebywał już w Egipcie, matka trafiła do polskiego osiedla w Indiach.

Do Wielkiej Brytanii Tadeusz przyjechał w 1947 r. Początkowo został umieszczony w obozie Hursley. Po tzw. demobilizacji, jak w tym czasie większość Polaków, podejmował różne prace, głównie fizyczne. W latach 60. XX w. przeprowadził się do Leeds, gdzie mieszka do dziś.



Tadeusz Kwiatkowski, fotografia z junackiej legitymacji



Grupa junaków podczas wycieczki, Egipt, 1942 r.



Tadeusz Kwiatkowski (drugi z lewej) z kolegami podczas wakacyjnego obozu w Aleksandrii, Egipt, lata 40. XX w.



Uczniowie kl. 3 A IV Junackiego Gimnazjum Mechanicznego w Sarafandzie, trzeci z lewej stoi Tadeusz Kwiatkowski



Uczniowie Junackiej Szkoły Mechanicznej w Tell el Kebir, z opatrunkiem - Tadeusz Kwiatkowski



Personel kuchenny Obozu nr II w Teheranie, 1942 r.



General Bohusz Szyszko, Sarafanda, lata 40. XX w.



Junacy podczas transportu